

500+ w szkole

Program „Rodzina 500+” to niewątpliwie ogromna rewolucja na polskim rynku. W okresie wakacji media chętnie informowały o wzmożonej turystyce i wypełnionych kurortach nad Bałtykiem. Dzięki dofinansowaniu domowego budżetu przed wieloma rodzinami otworzyły się zupełnie nowe możliwości, z których rodzice chętnie korzystają. Na co Polacy wydadzą „500+” we wrześniu?

Od czasu uruchomienia „Rodzina 500+”, rodziców pod lupę biorą coraz to nowe instytuty badawcze, redakcje opiniotwórczych dzienników, a ostatnio nawet banki. Wszyscy sprawdzają jedno – na co trafiają pieniądze z rządowego programu. I chociaż wskaźniki procentowe różnią się, w zależności od zleceniodawcy badania, tendencja jest jedna. Dwie trzecie rodziców planuje przeznaczyć otrzymane pieniądze na dodatkowe zajęcia oraz wycieczki szkolne dla swoich dzieci. Jak podaje instytut ARC Rynek i Opinia, aż 59 procent rodziców otrzymujących dodatkowe świadczenia przekazuje fundusze na zajęcia dla dzieci. Największą popularnością cieszy się nauka języków obcych. Jak się okazuje rodzice chętnie inwestują w ich naukę, traktując je jednocześnie jako jedną z kluczowych umiejętności niezbędnych do podniesienia przyszłych kwalifikacji zawodowych swoich dzieci.

Jak najlepiej wybrać szkołę, do której zapiszemy nasze pociechy?

Wszystko zależy od wieku naszych dzieci i ich potrzeb. Jeśli mówimy o najmłodszych, to przede wszystkim warto zwrócić uwagę, czy dana placówka dostosowana jest do nauki przedszkolaków. Maluchy skupiają jednorazowo swoją uwagę jedynie na kilka minut. Zamiast więc sztywnego siedzenia w ławkach, lekcje powinny mieć formę zabawy, zajęć muzyczno-ruchowych, teatralnych czy plastycznych. Jeśli nauka języków obcych odbędzie się w sposób atrakcyjny, ciekawy i niemonotonny, wiedza szybciej i łatwiej „wejdzie” do głowy. Eksperci od dawna przekonują, że warto inwestować w edukację języka obcego jak najwcześniej, ponieważ dzieci w wieku przedszkolnym posiadają szereg cech ułatwiających im naturalny proces nauki. Chodzi tu m.in. o elastyczność aparatu mowy, znacznie ułatwiającego poznawanie obcego systemu dźwięków. Im młodsze dziecko, tym łatwiej więc przyswaja i powtarza zasłyszane dźwięki. Bez problemu wchodzi również w interakcję z native speakerem nie odczuwając lęku przed mówieniem.

Jeśli chodzi o starsze dzieci istotne będą m.in. poziom nauczania, dostęp do nowoczesnych technologii oraz autorskich programów dydaktycznych, a także liczebność grupy. Ta ostatnia ma znaczenie także z punktu widzenia psychologii. Praca w dobrze dobranej grupie pozwala nastolatkom kształcić szereg umiejętności interpersonalnych oraz tzw. miękkich, które są niezbędne w przyszłym życiu zawodowym. Nie bez znaczenia jest także cena kursów. A ta, jak wiadomo może się znacznie różnić.

Gdzie znaleźć najtańszy kurs językowy?

- W przypadku samego języka angielskiego średnia cena kursu w Polsce waha się od 670 złotych do 1043 zł w zależności od województwa. Najtaniej jest w Małopolsce, najdrożej na Mazowszu – tłumaczy Natalia Oświecińska – ekspert porównywarki kursów językowych Langzie.pl. Platforma posiada w swojej bazie ponad 35 tysięcy kursów językowych w całej Polsce i pokusiła się o dokładną analizę rynku cenowego dla dwóch najpopularniejszych języków obcych. – Jeśli chodzi o język niemiecki, to za zajęcia najwięcej zapłacimy w województwie opolskim. Średnia cena za semestr nauki kosztuje tam niespełna 1300 zł. Najtaniej jest natomiast w województwie łódzkim, gdzie za ten sam semestr rodzice muszą zapłacić średnio 612 zł. – tłumaczy Oświecińska. Jak pokazują analizy, ceny w poszczególnych miastach mogą się różnić. Wpływa na to wiele czynników. – Największe znaczenie ma charakter kursu – kursy ogólne są najtańsze, kursy specjalistyczne, w tym biznesowe, egzaminacyjne osiągają dużo wyższe ceny. Ważne są także inne czynniki: m.in. lokalizacja, renoma szkoły, poziom nauczania, dostęp do nowoczesnych technologii, czy wykształcenie i doświadczenie

lektorów – dodaje. Projektując porównywarkę Langzie.pl autorzy wzięli pod uwagę wszystkie te aspekty. – Szukałam kursu dla mojej sześciolatniej córki. Znajomi polecili mi szkołę, w której uczy się ich dziecko, jednak znajdowała się w drugiej części miasta – mówi Izabela Rosowska z Poznania. – Korzystając z Langzie.pl szybko znalazłam placówkę blisko naszego przedszkola ze specjalnie rozbudowaną ofertą językową dla najmłodszych i nie musiałam za to nic płacić! – dodaje.

Początek roku szkolnego to doskonały moment na wybór dodatkowych zajęć dla swoich dzieci. Myśląc o ich przyszłości, warto sprawdzić różne możliwości i wybrać najlepsze rozwiązanie dla swojej rodziny. Nawet mając w kieszeni dodatkowe środki z programu 500+, nie warto przepłacać. Tym bardziej, że internet i takie rozwiązania jak porównywarki cenowe doskonale mogą nam w tym pomóc.